

Protokół
ze wspólnego posiedzenia Komisji Stałych Rady Gminy
z dnia 27 listopada 2012 r.

Wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Gminy odbyło się w dniu 27 listopada 2012 r. w salce konferencyjnej urzędu gminy, o godz. 18.30 na wniosek Przewodniczącego Rady Gminy Pana Grzegorza Reinholza. Uczestniczyło w nim 14 radnych oraz zaproszeni pracownicy urzędu gminy (*listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu*). Posiedzenie zostało zwołane w celu omówienia projektów uchwał na zbliżającą się Sesję Rady Gminy.

Na wstępie głos zabrał Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Michał Człapa, który powiedział, że odbyło się posiedzenie komisji rolnictwa, w którym uczestniczyli rolnicy i przedstawiciele kółek rolniczych. Przedyskutowana została kwestia podatku rolnego i kółka rolnicze zawnioskowały o obniżenie ceny skupu żyta do kwoty z bieżącego roku, czyli 55,00 zł. Przewodniczący Rady wtrącił, że do tej kwestii rada dojdzie, ale dziękuje za przekazanie informacji.

Następnie zostały przeanalizowane projekty uchwał.

Jako pierwsza została wywołana uchwała w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2013. Na wspólne posiedzenie nie mógł przybyć autor projektu, dlatego zostanie ona zreferowana na sesji – powiedział Przewodniczący Rady.

Kolejna uchwała dotyczyła zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2012 - 2026. Omówił ją radnym Skarbnik Tomasz Olejnik. Na początku jednak poprosił, by wycofać na sesji z porządku obrad uchwałę w sprawie dotacji dla Zakładu Usług Komunalnych, nie ma bowiem konieczności jej podejmowania. Wyjaśnił, że chodziło o dotację na bieżące utrzymanie dróg. Jednak ostateczna decyzja jest taka, że Urząd Gminy w ramach swojego planu finansowego zakupi materiał, a ZUK wykona prace naprawcze dróg. Pozostałe zmiany w planie finansowym nie wiążą się z dotacjami przedmiotowymi tylko celowymi inwestycyjnymi, dlatego uchwały zmieniać nie trzeba. Jeżeli chodzi o WPF to stwierdził, że nie ma wiele zmian. Modyfikacji uległ załącznik nr 2, okazuje się bowiem, że Regionalna Izba Obrachunkowa zwróciła uwagę na to, że nie ma umieszczonych w prognozie corocznych wydatków, takich jak, konserwacja oświetlenia ulicznego, zakup energii, aktualizacja oprogramowania SIGID, LEX, PROLOG, dlatego zostały one dodane w tabeli nr 2. Sprawa trochę się rozbiła o program COMENIUS, który ma być realizowany przez kolejne trzy lata.

Doszły zadania bieżąco, co nie powoduje skutków finansowych dla budżetu Gminy. Do tej pory umieszczona była tylko obsługa finansowa Gminy. Na koniec zostało wszystko podsumowane. Skarbnik dodał, że skoro został zmieniony załącznik nr 2, to automatycznie zaktualizowane zostały wielkości planowanych dochodów i wydatków w załączniku nr 1 – kolumna nr 1 rok 2012. Radny Andrzej Marciniak zawniioskował, by tę uchwałę wycofać z porządku obrad, by ją dokładnie przeanalizować na poszczególnych komisjach. Mieszkańcy niektórych wiosek mogą czuć się oszukani – radny ma na myśli kanalizację. Wspomniał, że robiono projekt na kanalizację Kaźmierza i rozbudowę oczyszczalni ścieków. Brakowało punktów, dlatego wciągnięto do projektu wioski Chlewiska i Kiączyn. Skarbnik odpowiedział, że nie wie jakie były ustalenia co do tego WPF, ale wywnioskował, że radnemu chodzi o prognozę na przyszły rok (na lata 2013 – 2026). Są tam bowiem duże zmiany. W tej sprawie będą na pewno posiedzenia komisji, i będzie można przesuwac zadania inwestycyjne. Radny Marciniak stwierdził, że nie można oszukiwać społeczeństwa. Były wcześniejsze deklaracje i załatwiane sprawy formalne, dlatego była zgoda na rozbudowę - miały być jednak wciągnięte w/w wioski. Uważa, że rozbudowa oczyszczalni w Witkowicach mogłaby zaczekać. Skarbnik dodał, że głos w tej sprawie dotyczy WPF i budżetu na rok przyszły, nie obecny. Rok 2012 jest w zasadzie skończony. Przewodniczący Rady poprosił Skarbnika o wyjaśnienie. Otóż radni w chwili obecnej posiadają dwa projekty Wieloletniej Prognozy Finansowej – bieżący, czyli na lata 2012 – 2026 oraz kolejny na lata 2013 – 2026, który wejdzie w życie od 1 stycznia 2013 r. Jeżeli radni chcą coś poprawić i zmieniać, to w dokumencie na rok przyszły. Głos radnego Marciniaka jest jednak cenny. Sekretarz Gminy dodał, że był na spotkaniu w Chlewiskach i pokazywał dokument „Krajowy Program Oczyszczalnia Ścieków Komunalnych” i mówił wtedy, że są perspektywy dla wsi Chlewiska, żeby włączyć ją do kanalizacji. Tworzyło się wtedy aglomeracje, które mają szansę uzyskać kanalizację zbiorczą. Jednym z podstawowych parametrów, które zadecydowały o kształcie i wielkości aglomeracji był wskaźnik 120 osób podłączonych na odcinku 1000 m wybudowanej sieci kanalizacji sanitarnej. KPOŚK był dokumentem strategicznym, planistycznym robionym w związku z obietnicami Polski w stosunku do Unii Europejskiej, że do 2015 roku wywiąże się z pewnych pułapów i poziomów oczyszczania ścieków. Okres programowania obejmował lata 2007 – 2013 i okazało się, że pieniędzy w budżecie z tych programów nie ma aż tyle, by sprostały wymogom Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Realizowane były jednak programy nie tylko Wojewódzkich Regionalnych Programów Operacyjnych, ale też z programu Funduszu Spójności, z którego pieniądze zostały przekazane na większe oczyszczalnie (np. dla Obornik). Nasza Gmina miała

szanse tylko z WRPO. Na pierwszym etapie Gmina była na liście rezerwowej związanej z przyznaniem środków unijnych, tylko dlatego, że projekt został na tyle okrojony przez specjalistów, by osiągnąć pewne wskaźniki. Nie mówi jednak, że wieś Chlewiska wypada definitywnie. Na tym jednak etapie, by uzyskać finansowanie, trzeba było cyt. „zrobić tak, a nie inaczej”. By wyszła rozbudowa oczyszczalni, trzeba było założyć dowożenie ścieków od określonej liczby mieszkańców, których zapewne w okolicy jest i tak za mało. Projekt nie został okrojony z naszej inicjatywy, bo gdyby były takie możliwości to Chlewiska byłby włączone. Gmina z WRPO dostała ogromne pieniądze i większych pewnie by nikt nie dał. Ostatnio Sekretarz robił tabelę, na którym miejscu jest Gmina Kaźmierz w pozyskiwaniu funduszy unijnych. Jest to drugi okres programowania i nasza Gmina jest znowu w pierwszej trójce gmin województwa w pozyskiwaniu środków unijnych. Radny Andrzej Marciniak spytał, dlaczego nowo budowana oczyszczalnia ma w 50% stać, być może Sekretarz nie wie, jaka jest sytuacja w Chlewiskach, mieszkańców zalewa. Jeżdżące tiry naruszyły kanalizację, w piwnicach stoi woda. Radny mówi, że cały czas miał obiecywane, że będzie to zrobione, nie wie co teraz powiedzieć mieszkańcom. Dopytywał się też w Agencji Nieruchomości Rolnych o to zalewanie, to otrzymał odpowiedź, że teren jest na torfowisku i zalewać będzie. Uważa, że po to głosuje, po to jest radnym, żeby o gminę dbać. Jeżeli jednak robi się przeciw, to też będzie głosował przeciw. Sekretarz powiedział, że projekt na Chlewiska jest zrobiony. Zmieniły się też realia i Regionalna Izba Obrachunkowa będzie liczyła każdy grosz wydany na inwestycje. Jest to jednak dyskusja na komisję, która będzie się zastanawiała nad budżetem przyszłorocznym. Dziś nad tym nie dyskutujemy. Jeżeli natomiast radni uważają, że należy dopisać Chlewiska, to można to zrobić, jeżeli oczywiście zmieszczą się w ramach finansowania. Wspomniał, że uczestniczył w konferencji finansowej, na której przedstawiciel Regionalnej Izby Obrachunkowej powiedział, że mogą być problemy z budżetami, i już RIO ustalała je dla niektórych gmin, które cyt. „nie potrafią związać końca z końcem”. Zastępca Wójta Marek Jakubowski zabierając głos powiedział, że na wpięcie czeka też rozbudowana kanalizacja osiedla za torami w Kaźmierzu. Przewodniczący Rady stwierdził, że jest to ważny problem i można go poruszyć w momencie omawiania budżetu na 2013 rok. Uważa, że dobrze, że radny Marciniak porusza tę kwestię, bo może w którymś z najbliższych budżetów się umieści tę inwestycję. Radny Andrzej Szulc wtrącił, że w Wieloletniej Prognozie Finansowej nie ma ul. Topazowej w Kiączynie, wszyscy są zdziwieni, że robi się inwestycje tak, jak przebiega obwód granicy Kaźmierza. Mieszkańcy zadają pytania radnemu, dlaczego tak jest. Może dołączyć ul. Topazową do Kaźmierza. Dodał, że tak, jak kończy się granica Kaźmierza, tak kończy się kanalizacja czy chodnik. Trzeba też o tej ulicy pomyśleć. Radny

Andrzej Marciniak stwierdził, że każdy by chciał inwestycji, robić je należy logicznie i rozsądnie. Przewodniczący Rady stwierdził, że nie wie, jak wygląda temat rozbudowy oczyszczalni ścieków w Witkowicach, radna Mirelle Sztelle też się nie orientuje. Radny Dariusz Kąkolewski powiedział, że jeżeli nie będzie rozbudowa ta oczyszczalnia, to w Młodasku nie będzie kanalizacji. Przewodniczący przypomniał, że już w 1994 r. były plany kanalizacji na ul. Słonecznej w Kaźmierzu i do dziś jej nie ma. Oddaje pole dla innych, pilniejszych spraw. Jednak radni chcą obniżyć podatki, a one nie idą do naszej kieszeni, powiedział, tylko na inwestycje. Radny Andrzej Marciniak dodał, że cały czas sygnalizuje o podtapianiu m.in. piwnic, mieszkańcy mieli nadzieję na włączenie do kanalizacji. Po to jest Gmina, żeby pomagała społeczeństwu. Radny Marek Człapa zabrał głos i zauważył, że nie jest zadaniem Gminy wykonywanie pewnych zadań na terenach prywatnych. Radny Marciniak powiedział, że chodzi też o drogę, która przebiega przez wieś. Społeczeństwo własnym sumptem ją remontowało, po co było robić ją solidnie, skoro miała być w niedługiej przyszłości kanalizacja. Radny mówi, że już od dawna walczy w tym temacie, nie cyt. „zerwał” się dziś. Radny Michał Człapa stwierdził, że wszystko rozbija się o pieniądze. Radny Krzysztof Ossowski zadał pytanie, czy firma wyrobi się do maja z pracami na oczyszczalni w Kiączynie. Zauważył, że pracownicy nie przykładają się do pracy (cyt. „2 robi, 3 stoi”). Takie są niestety realia, że w przetargu wygrywa firma z najmniejszą ceną. Na zachodzie jest tak, że najwyższą i najniższą cenę się odrzuca. Przewodniczący Rady przyznał rację i spytał, czy jest kontrola terminu wykonania prac. Radny Daniel Kosicki spytał, czy są zatwierdzane poszczególne etapy robót. Radny Grzegorz Skabara powiedział, że Kierownik Wydziału Nieruchomości i Inwestycji Marek Nowak jest codziennie na budowie. Sekretarz zaproponował, by spojrzeć w budżet, gdzie widać, ile wydano już pieniędzy, a ile wydać mieliśmy. Wykonawca twierdzi, że zdąży z pracami, ale istnieje wątpliwość co do terminu zakończenia prac. Jest bowiem roczny poślizg. Jest to jednak proces inwestycyjny i polega on na tym, że wszystkie strony procesu muszą współdziałać. Jeżeli termin nie zostanie dochowany to zawarty kontrakt przewiduje kary umowne. Przewodniczący Rady obawia się, że Gmina straci przyznane dofinansowanie. Sekretarz nie ma takich obaw, bo zaliczki dostajemy pod zakończone etapy, dopiero pod koniec budowy będziemy brali kredyt. Przewodniczący stwierdził, że gdyby u niego firma miała rozpocząć prace z rocznym opóźnieniem, to by jej podziękował. Sekretarz powiedział, że z Gimnazjum też tak łatwo nie było, a obiekt stoi.

Uchwała kolejna dotyczyła zmian do budżetu na 2012 r. Omówił ją Skarbnik Tomasz Olejnik. Na początku powiedział, że w dniu dzisiejszym rozdano nowy projekt, który zawiera

dodatkowo kwotę 69 000,00 zł. Otrzymaliśmy bowiem subwencję oświatową, dlatego treść i załącznik nr 1 i 2 ulegają zmianie. Sekretarz dodał, że przyznana kwota jest przeznaczona na pokrycie zwiększonego odpisu na fundusz ubezpieczeń społecznych do ZUS-u. Jak powiedział Skarbnik, wprowadzone zmiany mają urealnić plan dochodów, część pozycji w budżecie wyszła lepiej, część niestety gorzej. Największe zmiany to:

- dochody z tytułu sprzedaży nieruchomości,
- indywidualizacja procesów nauczania,
- wzrost subwencji oświatowej,
- wzrost nakładów w oświacie o 224 217,00 zł (wymiana okien oraz remont dachu na szkole podstawowej, którego w tym roku najprawdopodobniej nie uda się przeprowadzić, wzrost wynagrodzeń),
- drogi powiatowe – powstała oszczędność a pieniądze zostaną przeznaczone na rozbudowę sieci wodociągowej i zakup 2 przystanków autobusowych oraz dotację dla ZUK na modernizację Ośrodka Zdrowia,
- 900,00 zł – dopłata do dotacji dla OSP,
- OPS – zmiana o 15 000,00 zł na zakup routera i komputera,
- program COMENIUS – zmiana w związku z rozłożeniem wydatków na kolejne lata.

Na koniec Skarbnik dodał, że udzielone dotacje powodują zmianę załącznika nr 3 i 4.

Kolejna uchwała dotyczyła opłaty targowej. Omówił ją Sekretarz Karol Hartwich. Stawka aktualna to 15,00 zł, wspomniał, że na poprzednim posiedzeniu komisji, rada gminy ustaliła stawkę w kwocie 18,00 zł. Nie jest to rażący skok, stawka nie była zmieniana od 2009 r.

Projekt następny dotyczył obniżenia ceny skupu żyta do wymiaru podatku rolnego. Przewodniczący Rady Gminy poprosił o przedstawienie opinii kółek rolniczych z terenu Gminy. Rady Michał Człapa powiedział, że kółka rolnicze wnioskuje o pozostawienie stawki ubiegłorocznej, czyli 55,00 zł, dodał, że opinia Wielkopolskiej Izby Rolniczej w kwestii stawki zaproponowanej przez radę gminy (60,00 zł) jest negatywna. Radni podjęli krótką dyskusję, i ostatecznie zdecydowali o pozostawieniu wcześniej ustalonej kwoty, czyli 60,00 zł.

Uchwała następna dotyczyła miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych wzdłuż ul. Topazowej i Czereśniowej w Kiączynie. Zreferowała ją pani Beata Jeziorna Inspektor w Wydziale Nieruchomości i Inwestycji. Na wstępie powiedziała, że rysunek planu został przesłany radnym, teren obejmuje 15 ha. Wywołanie planu spowoduje zamknięcie przedmiotowego obszar. Tereny są przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową

oraz część terenów pod uprawy rolne – co pokazała radnym na mapie. W roku ubiegłym uchwalany był plan na ul. Jabłoniową. Poprosiła radnych o zadawanie pytań. Radny Tadeusz Mańka spytał o którą stronę chodzi. Pani Jeziorna odpowiedziała, że prawa strona jadąc od strony Kaźmierza. Załączony radnym rysunek przedstawia dokąd sięga zabudowa - są to tereny pod zabudowę mieszkaniową i zagrodową. W projekcie została podana propozycja opłaty planistycznej w wysokości 10%. Sekretarz Gminy wtrącił, że 15% lub 20% byłoby dobrze ustalić. Radny Daniel Kosicki spytał o pozostałe media. Nastąpiła dyskusja. Pani Jeziorna powiedziała, że są to dwa rzędy zabudowy wzdłuż ul. Topazowej. Sekretarz odnosząc się do opłaty planistycznej stwierdził, że 10% nie jest współmierne w stosunku do kosztów związanych z procedurą planistyczną. Proponuje 15%. Przewodniczący Rady powiedział, że czeka na propozycje. Radny Michał Człapa dodał, że teren jest duży, ale działek budowlanych jest tu niewiele. Pani Jeziorna powiedziała, że wydzielono 3 rzędy działek. Radny Krzysztof Ossowski powiedział, że 15% to najmniejsza opłata. Radni przystąpili do głosowania, w wyniku którego 13 radnych opowiedziało się za stawką 15%, a 1 za stawką 20%.

Następną uchwałę także omówiła Pani Beata Jeziorna. Dotyczyła ona miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek położonych w Radzynie w rejonie zbiornika retencyjnego. Pani Jeziorna przypomniała, że wywołana została uchwała o przystąpieniu do sporządzenia planu, by uniknąć wydawania decyzji o warunkach zabudowy na ten teren. Ma to być teren rekreacyjny. W związku w tym dziś zostaje przedłożony plan miejscowy. Pokazała radnym na mapie, gdzie ma powstać parking, jest też wyznaczony punkt widokowy oraz ścieżka wokół zbiornika. Dopuszcza się przebieg tej ścieżki zarówno po terenach prywatnych, jeżeli właściciele wyrażą zgodę a jeżeli nie to jest zgodą właściciela zbiornika retencyjnego, by ścieżka mogła przebiegać po czaszy zbiornika. Większa część terenu jest wykupiona, ale nie jest zalana. Chodzi o to, by uchronić ten obszar od zabudowy, uważa, że zniknąłby cały urok zalewu. Wójt może powstrzymać wydane warunki zabudowy, ale tylko na 9 miesięcy, w tym czasie powstaje plan a plan stanowi prawo, w studium jest wyznaczony kawałek pod zabudowę letniskową. Proponowana stawka opłaty planistycznej to 5%, ponieważ, jak powiedział Sekretarz, nie ma tam terenów do wykupu. Są jedynie tereny zielone, nie ma więc przewidzianego wzrostu wartości nieruchomości. Radny Michał Człapa zaproponował by zostawić stawkę 15%. Pani Jeziorna powiedziała, że można wydzielić zabudowę letniskową i na nią określić wyższą stawkę. Radny Daniel Kosicki spytał, czy będzie realizowany ciąg pieszo – rowerowy przez Gminę. Pani Jeziorna powiedziała, że jeżeli będą jakieś środki, to lepiej żeby w planie był. Sekretarz Karol Hartwich powiedział, że

teoretycznie może się ktoś z właścicieli zwrócić do urzędu o rekompensatę w związku z rentą ujemną. Uchwała została wywołana, ponieważ są składane wnioski o warunki zabudowy i ktoś potencjalnie miał możliwość ich uzyskania, a ten plan to ogranicza definitywnie. Dlatego dzisiejszy właściciel gruntu ma roszczenie o rentę ujemną, czyli opłatę planistyczną powinna mu Gmina oddać. By przybliżyć temat pani Jeziorna powiedziała, że odbyło się spotkanie z mieszkańcami. Wiele osób interesuje się tym, co dzieje się na ich terenie, do czego mają prawo. Spotkanie odbyło się przed wyłożeniem do publicznego wglądu przedmiotowego projektu. Początkowo mieszkańcy nie zgadzali się na ścieżkę, na duże tereny zielone. Wiadomo też, że plan musi być zgody ze studium, dlatego doszliśmy do wspólnego porozumienia by dopuścić przebieg ścieżki po czaszy zbiornika.

Uchwała kolejna dotyczyła zmiany studium w części obejmującej obręb Kaźmierz. Przeanalizowała projekt radnym również pani Beata Jeziorna. Na wstępie przypomniała, że przy podejmowaniu uchwały o zmianie studium dla obrębu Kaźmierza założyliśmy kilka głównych aspektów. Mianowicie zmianę przebiegu obwodnicy, co zostało uczynione. Przesunięto ją do linii wysokiego napięcia, by wykorzystać teren. Kolejny aspekt dotyczył pałacu przy ul. Nowowiejskiej. Była wcześniej mowa o tym, by zapisy były uszczegółowione i zgodne z dokumentami Agencji Nieruchomości Rolnych. Sekretarz dodał, że w studium teren jest pod usługi i chodzi o to, by nie było wątpliwości, że przynosi to korzyści. Chodzi bowiem o usługi kulturalne, oświatowe. Następny temat – referowała dalej pani Jeziorna – dotyczył ul. Leśnej w Kaźmierzu. W studium były tam tereny przeznaczone pod przemysł, które zostały usunięte i przekwalifikowane pod usługi sportowo - rekreacyjne. Były założenia, by przemysł „przełożyć” wzdłuż trasy Poznań – Świecko. Jest to bowiem funkcja uciążliwa i wpływa na tereny zabudowane zabudową mieszkaniową. Został jedynie przemysł w obszarze istniejącej już firmy HOCHLAND. Wyznaczone zostały ścieżki pieszo – rowerowe, zlikwidowano projektowane drogi publiczne, ponieważ sprawiały dużo kłopotów na etapie projektowania miejscowych planów (wówczas trzeba było dostosować się do istniejącego studium). Zapis w studium dopuszcza także tereny kultury, ale uszczegóławiać będą to plany miejscowe. Radny Michał Człapa spytał, co przebiega za linią wysokiego napięcia. Pani Jeziorna pokazując na mapie powiedziała, że są to tereny wyznaczone przez konserwatora pod ochronę.

Uchwałę ostatnią także omówiła pani Beata Jeziorna. Uchwała ta ma wywołać sporządzenie planu miejscowego w miejscowości Bytyń rej. ul. Dębowej. Jest to teren w bezpośrednim sąsiedztwie terenów obszaru NATURA 2000. Istnieje tam już zabudowa mieszkaniowa i właściciel tych terenów wnioskował o wydanie decyzji. Teren nie jest mały, obejmuje ok. 10

ha. Właściciel doprowadził tam sieć wodociagową, inwestował w jej budowę. Było już zmieniane studium dla tego obszaru, by inwestowanie na nim było pod kontrolą Gminy, by można było w jakiś sposób dyktować warunki. W studium działki te są określone jako rezydencjonalne. Właściciel tych terenów płaci za opracowanie planu miejscowego.

Po zakończeniu tematu uchwał Przewodniczący Rady poprosił by radni, jak corocznie, wsparli Stowarzyszenie Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Szamotułach i zakupili cegielki, którymi dysponuje.

Radny Tadeusz Mańka przedstawił prośbę mieszkańców ul. Dworcowej o usunięcie jednego z drzew na ul. Nowowiejskiej, które wrasta w jezdnię i stwarza duże niebezpieczeństwo chociażby podczas mijania się samochodów ciężarowych. Zastępca Wójta pan Marek Jakubowski powiedział, że Zarząd Dróg Powiatowych występując o zezwolenie na wycinkę drzew, chciał usunąć jednocześnie 11 drzew, 4 były na ul. Nowowiejskiej, były jednak bardzo słabo oznakowane. Być może w tych 4 jest właśnie to drzewo, o którym mówi radny Mańka. Zostanie to sprawdzone.

Na tym tematy zostały wyczerpane.

Komisja zakończyła się o godz. 20.10

Na tym protokół zakończono.

Obradom przewodniczył:
Przewodniczący Rady Gminy
Grzegorz Reinholz